Strażak Śląski

Organ Okręgu Śląskiego Zw. Straży Pożarnych R. P.

Wychodzi każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Rok VIII. **Katowice, listopad 1935 r.** **Nr. 11.**

Prenumerata całoroczna zł 5.—	Adres Administracji: Katowice, Wojewódzka 5, telef. 340-70, konto P. K. O. 303.408. Adres Redakcji: Cieszyn, Konwiktowa 12.	Cena pojedyńczego egz. 30 gr.

Treść: Dopilnujmy pozycyj na cele straży w budżetach gmin i miast. — Baczność Straże zmotoryzowane, mrozy się zbliżają! — Organizujmy samoobronę przeciwpożarową w domach. — Dział urzędowy. — Z życia zrzeszonego strażactwa. — Z życia i prac samarytanek. — Wydawnictwa. — Różne wiadomości.

Dopilnujmy pozycyj na cele straży w budżetach gmin i miast

Jesteśmy obecnie w okresie układania preliminarzy budżetowych przez nieomal wszystkie ogniwa administracji państwowej. Sternicy państwa jako hasło naczelne wysunęli wprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności dla zrównoważenia budżetu Państwa. Do współpracy z władzami nad ugruntowaniem podstaw finansowych Państwa zostało wezwane całe społeczeństwo. My strażacy stanowiący czynnik o zagadnieniu gospodarczem, gdyż bronimy majątku społecznego, względem rzuconego hasła nie możemy pozostać obojętni, ale tam, gdzie tego wymaga potrzeba i możemy działać, powinniśmy przestrzegać przez władze państwowe wysuniętego hasła oszczędności. Jak to należy rozumieć? Czy może w ten sposób, że mamy się zrzec pomocy materjalnej gmin na nasze potrzeby związkowe z zapewnieniem należytej obrony życia i mienia przed pożarami, by przez to w gospodarce finansowej gminy poczynić oszczędności? Przypuszczam, że czynniki, które wezwały społeczeństwo do walki z kryzysem, takich sposobów walki nie miały na myśli, a chodziło im przedewszystkiem o wydatki na potrzeby, które nie wielkie przynoszą korzyści społeczeństwu, względnie żadne.

Jeśli chodzi o prace straży w dziedzinie ogólnej gospodarki, to zdziałamy wiele, jeżeli w okresie walki z kryzysem z naszych budżetów strażackich skreślimy wszelkie pozycje nierzeczowe, jak np. wydatki reprezentacyjne, uroczystości, imprezy obliczone nie na zysk. Dlatego też w związku z powyższem jestem za tem, aby przez okres oszczędności ograniczyć uroczystości jubileuszowe o mniejszem znaczeniu, zjazdy przeglądowe itp. Sądzę, że przez powyższe należycie spełnimy nasz obowiązek obywatelski.

W przeciwieństwie do powyższego, sprawy związane z gotowością bojową straży, z wyposażeniem i wyekwipowaniem jej w środki gaśnicze, mimo ciężkich czasów powinny być odpowiednio dla danej miejscowości w budżecie gminy lub miasta uwzględnione. Uważam, że pozycje te w stosunku do poprzednich lat nie powinny być nigdzie uszczuplone, ale w wielu gminach i miastach znacznie podwyższone, a to w związku z nowemi zagadnieniami, jakie strażactwu zostały oddane do prowadzenia, mianowicie wynikającemi z obrony opl. biernej.

Druhowie mogą spotkać w gminach i miastach ludzi nierozumiejących istoty oszczędności w znaczeniu, jak tego sobie życzą czynniki państwowe. Osoba taka w dobrej wierze, że działa po myśli władz państwowych, napewno zahaczy o pozycje na cele obrony przeciwpożarowej i będzie je uważać jako mniej ważne, nadające się do skreślenia. W tym wypadku Zarządy powinny odpowiednio sprawę wyjaśnić i przedstawić, jak akcja oszczędnościowa w rzeczywistości powinna być rozumianą.

Aby wyżej przytoczone wypadki się nie zdarzały, wszystkie Zarządy Straży powinny obecnie przystąpić do utworzenia prowizorycznych preliminarzy budżetowych i wystąpić z niemi do władz gminnych lub miejskich z odpowiedniemi komentarzami do poszczególnych pozycyj. Ponadto wśród członków rad gminnych i miejskich należy poszukać sympatyków pożarniczych i przedstawić im potrzeby straży w tym celu, by ci zwolennicy straży, o ile zajdzie potrzeba, poparli sprawy związane z potrzebami straży na posiedzeniach rad, gdzie będzie rozpatrywany i uchwalany budżet. Oprócz powyższych prac, należy odbyć konferencje z naczelnikami gmin lub miast w sprawie wstawienia odpowiednich sum do budżetów gminnych na rok 1936-37 na cele straży.

J. M.

Baczność Straże zmotoryzowane, mrozy się zbliżają!

Z uwagi na zbliżające się mrozy zwróćcie Druhowie uwagę na zabezpieczenie motopomp i aut od możliwego zamarznięcia wody w silniku motopompy lub chłodnicy i silniku auta, co pociąga za sobą pęknięcie głowicy względnie cylindrów silnika i chłodnicy, czy-

niąc niepowetowane straty i unieruchomienie na dłuższy czas tego sprzętu; dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa poniżej podajemy wskazania na zimę:

1. Uszczelnić okna i drzwi strażnicy. W remizach nieogrzewanych wstawić motopompę w chroniący od mrozu schron drewniany, wybudowany w rogu remizy, okryty gęstym wełnianym kocem. *Wodę pomimo to spuszczać*. Na motopompie zawiesić tabliczkę *„Woda spuszczona"*.

2. Uruchamiać codziennie silnik.

3. Stosować właściwą oliwę (rzadszą), przepisaną w instrukcji obsługi i konserwacji danej motopompy.

W motopompach z chłodzeniem pośrednim można wody nie spuszczać, należy jednak używać środków, obniżających temperaturę zamarzania. Zawiesić wówczas tabliczkę: „Woda zamarza przy temperaturze ... st. C. (podać przy ilu stopniach), oraz codziennie sprawdzać, czy na powierzchni wody nie utworzyła się skorupa lodu. W razie pojawienia się skorupki lodowej, lub obniżenia się temperatury do stanu zamarzalności, należy niezwłocznie spuścić wodę.

4. Przed wyjazdem powoli napełniać chłodnicę ciepłą wodą. Uruchomić silnik. Utrzymywać silnik podczas jazdy na wolnych obrotach.

5. Jadąc z przyczepką po zaśnieżonych i lodowatych drogach, używać łańcuchów przeciwślizgowych.

6. Przy pożarze unikać stawiania motopompy na lodzie. Zabezpieczyć się przed poślizgiem motopompy.

7. Nigdy nie przerywać na dłuższy okres czasu prądu wody w pompie i w linjach wężowych.

8. Silnik zatrzymać dopiero po całkowitem ukończeniu akcji, a nawet w razie bardzo silnego mrozu i większej odległości od remizy — wobec niebezpieczeństwa zamrożenia — utrzymywać go na wolnych obrotach podczas powrotu.

9. Po powrocie od pożaru, w strażnicy, motopompę odwodnić (wyjątek patrz p. 3), obserwować wypływ kranikami wody, zatkane kraniki przeczyścić drutem lub też rozebrać i oczyścić. Następnie *na chwilę* zapuścić silnik, aby woda całkowicie spłynęła i aby się przekonać o gotowości odwodnienia motopompy.

10. Po każdej pracy motopompy przeprowadzić próbę ssania na sucho. L. J.

Organizujmy samoobronę przeciwpożarową w domach.

Taktyka wojny lotniczej nakazuje nam się domyślać, że czułe wnętrza kraju będą przedewszystkiem narażone na niszczycielską działalność bomb zapalających i zachodzi obawa, że te ośrodki, nie mając zapewnionej własnej dobrze zorganizowanej obrony przeciwpożarowej, mogą zostać zamienione na wielkie pogorzeliska.

Wieś, która jest śpichlerzem wyżywienia armji i społeczeństwa, napewno będzie jednym z głównych punktów, wystawionych na zniszczenie, tem bardziej, że użycie bomb zapalających jako środka niszczycielskiego jest nader skuteczne, biorąc pod uwagę, że ich działalność nie ogranicza się do miejsca upadku, lecz mogą strawić całe otoczenie, jak również rozmiar i stosunkowo niska waga tych bomb pozwala na użycie ich w większej ilości w czasie jednego nalotu nieprzyjacielskiego.

Obrona przed skutkami bomb zapalających jest nader trudna, wymaga wiele pracy przygotowawczej, to też już dzisiaj w czasie pokoju każde osiedle, każdy dom, każdy warsztat pracy, powinien być zamieniony na obronną fortecę, ażebyśmy w krytycznej chwili zdolni byli do niedopuszczenia na zniszczenie naszych ognisk rodzinnych, naszego majątku narodowego.

Lekceważący ostrzeżenia nietylko narażają swoich najbliższych na niebezpieczeństwo i swój dorobek na zagładę, lecz stanowią również niebezpieczeństwo dla tych domostw, których właściciele niczego nie pominęli, ażeby stworzyć własną obronę.

Nie chcąc dopuścić do zmarnowania wysiłku jednostek, pracę należy rozpocząć od uświadomienia społeczeństwa przez tych, którzy doceniają wartość dobrze zorganizowanej obrony poszczególnych objektów.

Tak jak chętnie z życzliwości zalecamy swoim najbliższym różnorodne środki lecznicze, ażeby zmniejszyć ich cierpienia cielesne, tak każdy z nas powinien poczuwać się do obowiązku uświadamiania swojego chociażby chwilowego otoczenia, zachęcając je przy tem do zorganizowania własnej obrony przeciwpożarowej na wypadek ataków lotniczych.

Wartość spełnionych uczynków poświęconych nad przygotowaniem swoich domostw do obrony, należy porównać z wartością wysiłków narodu nad utrzymaniem dzielnej armji, potrzebnej do obrony naszych granic Państwa.

Ażeby obrona domostw przyniosła pożądane wyniki, musi być zorganizowana według lokalnych potrzeb, tak pod względem organizacji osobowej, technicznej, jak również i środków gaśniczych.

Na strażach pożarnych ciąży moralny i prawny obowiązek ujęcia w swe ręce inicjatywy i kierownictwa nad przysposobieniem budynków do obrony przeciwpożarowej na wypadek nalotu.

Te organa winny uświadamiać społeczeństwo, organizować z domowników t. zw. posterunki przeciwpożarowe, zająć się przeszkoleniem ich na specjalnych kursach informacyjnych, udzielać porad fachowych w sprawach dotyczących uodpornienia objektów na działanie bomb zapalających i w sprawach zaopatrzenia technicznego w środki gaśnicze.

Prace należy rozpocząć od zorganizowania w każdym budynku, w każdym objekcie czynnika kierowniczego tych prac, t. zw. szefów służby bezpieczeństwa objektu, jednego na każdy objekt.

W tym celu już dzisiaj należy wejść w kontakt z właścicielami domów, zakładów przemysłowych i innych warsztatów i wyznaczyć w porozumieniu się z nimi odpowiednich kandydatów na stanowiska szefów służb bezpieczeństwa poż., biorąc pod uwagę, aby upatrzony kandydat nie był przewidziany do innych czynności związanych z obroną Państwa i tem samem w razie potrzeby mógł niezawodnie stanąć na swym posterunku.

Po zorganizowaniu kadry szefów służb bezp. poż. należy przystąpić do wyszkolenia tychże, ażeby ci kierując pracami na wyznaczonych im odcinkach mogli swe zadanie spełnić według faktycznych potrzeb.

W większych osiedlach niepodobna jest pracę rozpocząć na całem terytorjum, to też organizację należy prowadzić dzielnicami, wysuwając na pierwszy plan te dzielnice, które mogą stanowić najbardziej upatrzony cel ataków lotniczych.

W ramach tego szczupłego numeru niema miejsca na szczegółowe zapodanie wskazań dotyczących organizacji obrony przeciwpożarowej domostw na wypadek wojny lotniczej, a chcąc ułatwić strażom pożarnym zapoznanie się z zasadami tejże, postaramy się umieścić w grudniowem wydaniu „Strażaka Śląskiego“ treść instrukcji omawiającej poruszone zagadnienie.

A. M.

Dział urzędowy.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU OKRĘGU.

Ponownie wybrani przez Radę Okręgu w dn. 28 IX. b. r. członkowie do Zarządu Śląskiego Okręgu uzyskali funkcje następujące: Dh. Klemens Matusiak I Wiceprezesa, Dh. Jan Wyglenda II Wiceprezesa.

OBSADA STANOWISKA REFERENTKI Ż. O. S. P.

Podajemy do wiadomości, iż z dniem 20 października b. r. objęła stanowisko referentki oddziałów żeńskich samarytańsko-pożarniczych Śląskiego Okręgu Druhna Asp. Aleksandra Małgowska.

ODZNACZENIA.

Na skutek wniosku Zarz. Okręgu zostały przez Radę Naczelną przyznane następujące odznaczenia:

O. S. P. w Jankowicach pow. Rybnicki — dyplom zasługi.

Dh. P. Kaczmarczykowi, adj. O. S. P. w Mysłowicach pow. katowicki — srebrny krzyż za dzielność i odwagę.

Ponadto Zarząd Główny przyznał medale zasługi:

a) srebrne:

Dhowi P. Tomankowi, czł. Zarz. Okr. i wiceprezesowi Oddz. Pow. w Świętochłowicach.

b) bronzowe:

Druhom: R. Cyrzykowi, prezesowi O. S. P. w Pszczynie, A. Łaszczokowi, prezesowi i A. Kopoczkowi, sekretarzowi O. S. P. w Mazańcowicach; W. Loewowi, S. Kuźmie, plut., J. Reuterowi, strażakowi z O. S. P. w Orzegowie, B. Ulfigowi, nacz. O. S. P. w Rydułtowie.

Insp. Wojew.: *J. Mikuła, podinsp.*

Prezes Zarządu: *J. Mildner.*

UWAGA DRUHOWIE NACZELNICY I PRZODOWNICY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ORAZ SPORTÓW.

Stan liczbowy zgłoszony przez Oddziały Powiatowe zdobytych P. O. S. i O. S. jest słaby. Z powyższego wynika, że w roku sprawozdawczym 1935-36 Okręg Śląski co do posiadanych przez członków straży P. O. S. i O. S. będzie figurować na szarym końcu. Do końca roku mamy jeszcze 4 miesiące, wobec czego straże, które na wezwanie Okręgu nie przeprowadziły zaprawy i konkurencji, niech zaniedbania wyrównują. Czekamy wyników!

Z życia zrzeszonego strażactwa.

POSIEDZENIE RADY ODDZIAŁU POWIATOWEGO W TYCHACH, POW. PSZCZYŃSKI.

W dniu 9 XI b. r. odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady Oddziału Pow. Pszczyńskiego. W posiedzeniu wzięli udział P. Starosta Jarosz jako prezes Rady, członkowie Zarządu, oraz 103 delegatów O. S. P. Okręg Śląski był reprezentowany przez podinsp. J. Mikułę. Oprócz spraw objętych porządkiem obrad poruszono wiele innych bolączek wynikających z działalności straży. Między innemi podniesiono brak zabezpieczenia dla członków straży w razie zachorowania, na wypadek zaziębienia się podczas akcji lub w innych podobnych wvpadkach. Brak funduszów w tym względzie zaostrza poważnie trudności w pokryciu kosztów leczenia.

Z WYSZKOLENIA OPLG. P. POŻ. NA TERENIE OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

W czasie od dn. 21 X do 31 X i 5 XI do 15 XI b. r. odbyły się zorganizowane przez Śląski Okręg Wojewódzki Zw. Str. Pożarnych R. P. w Katowicach, 2 kursy dla kandydatów na szefów służby oplg. p. poż. miast i osiedli.

Kursy te odbyły się w Nikiszowcu, w lokalu „Domu Sypialnianego“ Sp. Akc. „Giesche“, Dyrekcja której przez bezpłatne udzielenie lokalu z opałem oraz łóżek i pościeli w wysokim stopniu przyczyniła się do umożliwienia wzorowego przeprowadzenia tych kursów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w dużej mierze pomocy przy prowadzeniu tych kursów udzielili Druhowie: Inspektor poż. Sp. Akc. „Giesche“ kpt. L. Mierzejewski oraz Komendant Straży Kop. „Giesche“ L. Ślązak, jak również przez wypożyczenie większej ilości pomocy naukowych, Inspektor poż. „Wspólnoty Interesów“ kpt. W. Blacha.

Na kursy te ogółem zgłosiło się 85 kandydatów, którzy zostali skoszarowani i przez cały czas trwania kursu podlegali regulaminowi kursu, przewidzianemu w instrukcji o organizacji wyszkolenia straży pożarnych, zaś wykłady i ćwiczenia były przeprowadzone ściśle według programu wyszkolenia szefów służby oplg. p. poż.

Komendantem kursu był zast. Insp. Wojew. st. instr. L. Jaroszewski, zast. komendanta L. Ślązak. Wykłady prowadzili Inspektor A. Kalinowski, Insp. Woj. Podinsp. J. Mikuła, Inż. Giżyński, Dr. Wowczak, Kpt. A. Karłowicz, Instr. A. Mikuła, asp. Wł. Skura, asp. E. Kołek, oraz Komendant kursu i Zastępca.

Naogół kurs dał wyniki zadowalające. Egzamin złożyło 80 osób, jak następuje: z wynikiem celującym 10, dobrym 40 i dostatecznym 30.

Z zapału pracy kursistów i przerobienia dość trudnego materjału nauki widać, że absolwenci tych kursów, prace konieczne dla przygotowania i zorganizowania należytej służby przeciwpożarowej dla obrony Ojczyzny, przeprowadzą należycie, chociaż racjonalne prowadzenie tych prac wymaga b. dużo czasu i poświęcenia.

L. J.

KURS POŻARNICZY II ST. W BIELSKU.

Zarząd Oddziału Powiatowego w Bielsku w czasie od dnia 4 XI do dnia 10 XI 1935 przeprowadził w Bielsku, na strażnicy podstawowy kurs pożarniczy II st.

Na kurs uczęszczało 27 kandydatów z 20 straży pożarnych z terenu powiatu bielskiego. Komendantem kursu był, jak również wykłady i zajęcia praktyczne przeprowadził powiatowy instruktor druh Antoni Mikuła.

Kurs zakończono egzaminem i rozdaniem świadectw, które zostały wręczone absolwentom przez prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego, druha Klemensa Matusiaka, który też dziękował uczestnikom kursu za ofiarną, postępową pracę i życzył im owocnych wyników pracy w terenie.

Na pożegnanie komenda kursu podejmowała gości i kursistów skromnym podwieczorkiem, w czasie którego stwierdzono, że w stosunkowo krótkim czasie trwania kursu uczestnicy tegoż nawiązali serdeczną łączność koleżeńską, gdyż słowa pożegnania kończono „Do prędkiego zobaczenia się“ na najbliższym kursie III stopnia.

KURS POŻARNICZY II ST. W CIESZYNIE.

W czasie od dnia 18 XI do dnia 24 XI 1935 Zarząd Oddziału Powiatowego w Cieszynie przeprowadził kurs pożarniczy II st. pod komendą powiatowego instruktora druha instr. Antoniego Mikuły, przy pomocy aspiranta druha Władysława Skury.

Na kurs uczęszczało 39 kandydatów z terenu powiatu Cieszyńskiego. Nadmienić wypada, że na kurs ten zgłosiło się 90 kandydatów, lecz z powodu braku miejsca i dostatecznej ilości sił instruktorskich część zgłoszonych nie została przyjęta i dla tych Oddział powiatowy przeprowadzi drugi kurs w miesiącu styczniu 1936 r. w gminie Ustroń.

Powyższe dowodzi, że kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych w strażach pożarnych nie chcą być malowanymi komendantami i starają się ukończyć kursa przewidziane dla nich regulaminem.

Na zakończenie kursu przybył inspektor Okręgu Śląskiego druh Józef Mikuła, który stwierdził odpowiedni poziom kursu, za co złożył podziękowanie prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego druhowi Karolowi Pacule.

Rozdaniem świadectw i wspólnym podwieczorkiem zakończono tę owocną tygodniową pracę z życzeniami i zapewnieniem doprowadzenia placówek straży pożarnych na terenie powiatu cieszyńskiego do poziomu wskazanego uczestnikom kursu przez prelegentów.

PRZESZKOLENIE I-GO STOPNIA W KATOWICACH-ZAŁĘŻU.

Dnia 27 X b. r. odbyły się w oddziele VI Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach-Załężu egzaminy z przeszkolenia I-go stopnia. Egzamin składał się z ćwiczeń praktycznych i wiadomości teoretycznych. Obecni byli na egzaminach: członek zarządu Powiatowej Straży na miasto Katowice druh Naczelnik Biniek i członkowie miejscowego zarządu, druhowie Krawczyk, Karuga, z prezesem Mielcarskim na czele.

Ćwiczenia praktyczne dały wynik nader pomyślny, natomiast egzaminy ustne dały następujący wynik: na 26 stających do egzaminu: 3 celujących, 15 dobrych i 8 dostatecznych.

Przebieg egzaminów zakończony został skromną towarzyską biesiadą, podczas której druh prezes St. Mielcarski podziękował Komisji egzaminacyjnej (druhom: Powiatowemu Instruktorowi Kosterce, Komendantowi Straży Pożarnej przy Kopalni Kleofas Krawczykowi, Naczelnikowi I oddziału O. S. P. Saternusowi) i wykładowcy Naczelnikowi miejscowego oddziału O. S. P. druhowi Gruszce, za poniesione trudy, a drużynie strażackiej za wytrwałość w pracy nad zdobyciem potrzebnej wiedzy, przyczem w dalszym toku mowy zachęcał ich do dalszego zdobywania wiedzy fachowej. Następnie zabrał głos Pow. Instr. druh Kosterka, omawiając rzeczowy przebieg i korzyści odbytego egzaminu, przyczem złożył zarządowi życzenia dalszej owocnej pracy.

W imieniu egzaminowanej drużyny podziękował Zarządowi, Komisji egzaminacyjnej i wykładowcy, dh. strażak Oleś.

EGZAMIN Z WYSZKOLENIA I ST. W STRAŻY POŻARNEJ OKRĘGOWEJ ELEKTROWNI W CHORZOWIE.

W dniu 16 XI b. r. odbył się egzamin członków Straży Pożarnej Okręgowej Elektrowni w Chorzowie. Do egzaminu stanęli wszyscy członkowie powyższej Straży. Komisję egzaminacyjną stanowili druhowie: Kmd. Ślązak jako przewodniczący, oraz kmd. Leśniok, mł. instr. J. Wypiór, kmd. Snasiński, asp. Kołek. Egzamin złożyli wszyscy członkowie Straży. Po egzaminie wyniki odczytał dh. podinsp. J. Mikuła, insp. Okręgu, podkreślając przy tej sposobności znaczenie wyszkolenia pożarniczego oraz zadania służby ppor. w Zakładzie. Z przeprowadzonych egzaminów Komisja stwierdziła, że w stosunkowo zbyt krótkim czasie wyszkolenia, a tem samem i gotowości i sprawności straż stanęła na odpowiednim poziomie. Zawdzięczać to należy Dyrekcji Elektrowni, a szczególnie Dhowi inż. Michejdzie, prezesowi wyż. wym. straży, które to władze doceniają na-

lężycie sprawę obrony przeciwpożarowej i nie szczędzą na to czasu i funduszów. Wyszkolenie było prowadzone przez inż. Sikorę, kierownika wyszkoleniowego Straży.

10-LECIE ISTNIENIA OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ W BRONOWIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

W dniu 14 lipca b. r. odbyła się podniosła uroczystość 10-lecia istnienia tutejszej Ochotn. Straży Pożarnej i poświęcenia sztandaru. W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem capstrzyk, zaś w niedzielę rano hejnał z budynku szkolnego. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje wraz ze sztandarami. Przed nabożeństwem odbyło się poświęcenie sztandaru, który od strażnicy niosły małe dziewczynki ubrane w bieli, otoczone wraz z ojcami chrzestnymi, wieńcem. Po poświęceniu oddział miejscowy wraz z naczelnikiem złożył przysięgę i odebrał od przedstawiciela Zw. Wojewódzkiego dha Klemensa Matusiaka sztandar. W kościele Przew. ks. proboszcz Jan Kunz wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie wygłosił przemówienie wiceprezes Zw. Wojewódzkiego, poczem imieniem tegoż wręczył dyplom członka honorowego naczelnikowi gminy p. Jerzemu Dzidzie i dokonał dekoracji za wysługę 20 i 10 lat. Po dekoracji dh prezes miejscowej Straży podziękował w gorących słowach obywatelom, ojcom chrzestnym, delegacjom i wszystkim tym, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru, oraz wzięli udział w uroczystości. Następnie odbył się wspólny obiad i festyn. Po południu przybył na powyższą uroczystość Pan Starosta Władysław Bocheński, który w przemówieniu do zebranych wskazał na zadania, jakie mają do spełnienia Straże Pożarne.

Z życia i prac samarytanek.

DO DRUHEN SAMARYTANEK.

Zwracam się do Was Druhny, członkinie jednostek żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej, które jedne z pierwszych w zrozumieniu celu i zadań naszej pracy przystąpiły chętnie do jej szeregów.

Rola Wasza i zadania, jakie macie spełnić, będąc samarytankami, jest duża, a tem trudniejsza, że Wy to jesteście pionierkami tej pracy na Śląsku, gdzie pierwsze jednostki żeńskiej służby sam.-poż. powstały od roku, a właściwa ich działalność dopiero zaczyna się uzewnętrzniać.

Od Was więc Druhny i Waszej pracy zależy zdobycie zaufania i zrozumienia dla celu i zadań naszych jednostek ż. s. s. p. wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, które nigdy rzeczy nowych i nieznanych nie przyjmuje z entuzjazmem, chociażby cele ich i zadania były piękne, ale czeka na pracę i jej wyniki, które dopiero zadecydują o jego ocenie. Apeluję więc do Was Druhny Samarytanki, abyście tą zaszczytną rolę pionierek godnie spełniły i chlubnie nosiły te granatowe mundury tak jeszcze nieznane, gdy noszą je kobiety.

Mundur to symbol naszej przynależności do organizacji, pamiętajmy więc, że nosząc go, reprezentujemy ją całą i nie może żaden cień spowodowany naszem zachowaniem paść na niego, a przeciwnie, tak powinnyśmy postępować, aby wzbudzić jak największy dla niego szacunek, którego zdobycie zależeć będzie tylko od nas samych.

Wierzę Wam Druhny, że należąc do organizacji, wypełnicie wszystkie Wasze zadania i obowiązki, jako jej członkinie, a praca Wasza napewno da owocne wyniki i przyczyni się do zdobycia uznania wśród społeczeństwa, jak i dalszego rozwoju jednostek żeńskiej służby sam.-poż. na Śląsku.

Życzę Wam Druhnom i Członkiniom, jak i jednostkom ż. s. s. p. spełnienia Waszych celów i zadań tak, jakbyście same tego pragnęły w poczuciu swoich obowiązków obywatelskich i społecznych.

Referentka żssp. ogn. *asp. Małgowska.*

JAK POWINNA BYĆ ZORGANIZOWANA JEDNOSTKA ŻEŃSKIEJ SŁUŻBY SAM.-POŻ.

Jednostka żeńskiej służby sam.-poż. jest ściśle związana organizacyjnie ze strażą, przy której istnieje; paragraf 4 pkt. a statutu Stow. O. S. P. daje jej prawną podstawę istnienia, a instrukcja o organizacji żeńskiej sł. sam.-poż. w Strażach ściśle określa jej charakter, cel i zadania, oraz organizację wewnętrzną. (Powyższa instrukcja wydrukowana jest w Nr. IV Strażaka Śląskiego z kwietnia b. r.) Najmniejszą jednostką ż. s. s. p. jest patrol, składający się z 4 członkiń i patrolowej. Jeżeli patrol tworzy samodzielną jednostkę, wtedy patrolowa jest komendantką jednostki. Większą jednostką od patrolu będzie sekcja, składająca się z 10 człon., którą dowodzi sekcyjna. Sekcję dzielimy na 2 patrole, które określamy jako I i II — dowodzą niemi patrolowe. Jeżeli sekcja tworzy samodzielną jednostkę, wtedy sekcyjna jest k-tką, a patrolowa I-go patrolu jej zastępczynią. Pluton, podstawowa jednostka ż. ssp. składa się z 2 sekcyj po 2 patrole każda (20 członkiń). Plutonem dowodzi k-tka plutonu, która ma do pomocy zastępczynię. Kto mianuje k-tkę plutonu oraz jej obowiązki i prawa, jak też k-tek mniejszych samodzielnych jednostek, określa paragraf 10 i 11 powyższej instrukcji. Każda istniejąca przy Straży jednostka ż. ssp. winna być zorganizowana w-g. tych form organizacyjnych i zależnie od ilości posiadanych członkiń nazywać się: patrolem, sekcją, plutonem.

Zorganizowanie jednostki żeńskiej sł. sam.-poż. przy Straży datujemy od zebrania organizacyjnego i zapisania się członkiń, jednak wewnętrzna jej organizacja trwać musi od 6 tygodni do 2 miesięcy (w zależności od

warunków), w którym to czasie dzielimy jednostkę na patrole czy sekcje (zależnie od ilości członkiń), mianujemy patrolowe, sekcyjne. W tym okresie organizacyjnym jednostki należy dokładnie zapoznać członkinie z celami i zadaniami ż. s. s. p., wyznaczyć termin i miejsce zbiórek, oraz przestrzegać punktualności i dokładności w ich przeprowadzaniu, zapoznać z tokiem zajęć na zbiórkach (raport stanu, raport służbowy, 2 godziny zajęć z przerwą 10-minutową, rozkaz). Prac wyszkoleniowych w okresie organizacyjnym nie prowadzimy, zapoznajemy tylko członkinie z regulaminem służby wewnętrznej, musztrą, obowiązkami sekcyjnych, patrolowych, służbowych, oraz prowadzimy prace świetlicowe dla zapoznania się bliżej i zżycia zespołu. K-tka jednostki winna w okresie tym zaprowadzić przewidziane książki, jak:

1. ewidencję członkiń,
2. kontrolę obecności,
3. dziennik zajęć,
4. ewidencję służbowych,
5. książkę raportów służbowych,
6. książkę rozkazów,
7. ewidencję umundurowania.

Zbiórki winny się odbywać raz w tygodniu — dążyć należy, aby w okresie tym jednostkę umundurować.

Po wykonaniu powyższych prac przewidzianych w okresie organizacyjnym jednostki żssp., przystąpić możemy do jej programowego wyszkolenia w st. I sam.-poż.

Szczegółowo okres wyszkolenia jednostki żssp. omówimy innym razem.

A. Mg.

ODPRAWA KOMENDANTEK I ZAST. Ż. S. S. P. W KATOWICACH.

W dniu 5 XI b. r. w biurze o-gu Katowice, ulica Wojewódzka 5, odbyła się odprawa dla k-tek i zast. żssp. z terenu miasta i powiatu Katowice, na którą przybyło 16 druchen z 8 jednostek żssp.

Odprawie przewodniczyła i referowała sprawy referentka o-gn d-na asp. A. Małgowska w obecności instruktora na Katowice dh T. Kosterki i instruktora powiatowego dh E. Kołka.

Na powyższej odprawie omawiane były sprawy związane z organizacją, wyszkoleniem oraz nadaniem właściwego kierunku pracy jednostkom żssp., jako też wszystkie braki i trudności, napotykane przez k-tki w pracy terenowej i sposób ich usunięcia.

W zakończeniu odprawy polecono k-tkom przeprowadzić w najbliższym czasie organizację wewnętrzną w-g. instrukcji o organ. żssp. w Strażach, oraz rozpocząć programowe wyszkolenie według ustalonego na odprawie planu pracy jednostek żssp. w okresie zimowym. Należy przypuszczać, że odprawa ta w terenie da pożądane rezultaty, a wszystkie k-tki obecne na niej, będą się starały jednostki swoje zorganizować i wyszkolić według podanych na odprawie wytycznych.

WYNIKI Z LUSTRACYJ.

a) na terenie miasta Katowice.

1. Dnia 29 X w żssp. Katowicach-Zawodziu stwierdzono, że chociaż mała ilościowo jednostka żssp. to jednak członkinie jej pracują chętnie i napewno pracą swą i z pomocą Zarządu Straży przyczynią się do większego jej rozwoju. Najmniejsza nawet jednostka żssp., jaką jest patrol, winna być należycie zorganizowana i wyszkolona — zdolna do wypełnienia zadań, jakie ma do spełnienia. Jakość, a nie ilość członkiń decyduje o wartości jednostki.

2. Dnia 30 X w żssp. Katowice-Załęże stwierdzono dobry stan organizacyjny i wyszkoleniowy jednostki, jak też chętną pracę członkiń. Zaznaczyć także należy duże zainteresowanie pracą żssp. miejscowego Zarządu Straży, przy którego dalszej pomocy jednostka ta rozwinąć się powinna jaknajlepiej.

3. Dnia 31 X w żssp. Katowice-Bogucice stwierdzono, że warunki lokalne utrudniają należyte prowadzenie jednostki żssp., jednak należące członkinie pomimo trudnych warunków pracują chętnie. Dla dalszego rozwoju jednostki potrzebny jest przedewszystkiem lokal umożliwiający przeprowadzanie zbiórek w okresie zimowym oraz pomoc Zarządu Straży w uświadomieniu społeczeństwa miejscowego o roli żssp. przy Strażach.

4. Dnia 7 XI w żssp. Katowice-Ligota stwierdzono należyte zorganizowanie i wyszkolenie oraz zainteresowanie pracą jednostki Zarządu Straży, przy którego pomocy napewno napotykane jeszcze trudności zostaną usunięte i jednostka ta rozwinie jeszcze więcej swoją działalność.

5. Dnia 8 XI w żssp. Katowice I stwierdzono dobry stan organizacyjny jednostki, jako też chętne i dość systematyczne uczestnictwo członkiń na zbiórkach. Pomyślne warunki, w jakich jednostka istnieje, powinny sprzyjać dalszemu jej rozwojowi, co już zależne będzie od pracy członkiń jednostki.

Kompletujcie bibljoteki strażackie!

b) na terenie Oddziału Powiatowego Bielsko.

1. Dnia 10 XI w żssp. Aleksandrowice stwierdzono, że istniejąca jednostka żssp. znajduje się w okresie organizacyjnym. Chętna i pełna zrozumienia praca członkiń dla celu i zadań żssp., przypuszczać należy da pożądane wyniki i w najbliższym czasie jednostka ta będzie należycie zorganizowana i rozpocznie programowe wyszkolenie.

2. Dnia 10 XI w żssp. Kamienica stwierdzono bardzo dobry stan organizacyjny jednostki oraz b. chętną i pełną poświęcenia prace członkiń w zrozumieniu swojej roli, jako samarytanek. Wyszkolenie ze służby samarytańskiej i zaopatrzenie jednostki pozwala na zorganizowanie stałego punktu ratunkowego, przez co żeńska sł. sam.-poż. ma możność wykazania swojej działalności nazewnątrz.

3. Dnia 11 XI w żssp. Międzyrzecze Dolne stwierdzono, że jednostka nie jest jeszcze należycie zorganizowana, brak zrozumienia miejscowego społeczeństwa dla celu i zadań żssp. dużo utrudnia pracę. Przypuszczać jednak należy, że trudności te przy pomocy i większem zainteresowaniu Zarządu Straży zostaną w niedługim czasie usunięte i jednostka żssp. będzie mogła pomyślnie się rozwinąć.

4. Dnia 11 XI w żssp. Mazańcowice stwierdzono bardzo dobry stan organizacyjny i wyszkoleniowy jednostki, oraz b. chętne i systematyczne przychodzenie członkiń na zbiórki, które pomimo trudnych warunków pracują z wielkim zapałem. Jednostka zorganizowała stały punkt ratunkowy, w którym udzielono już szereg pomocy w nagłych wypadkach.

5. Dnia 12 XI w żssp. Komorowice stwierdzono należyte zorganizowanie jednostki, oraz dobry stan wyszkolenia członkiń z przepisanych przedmiotów. Należy przypuszczać, że jednostka ta dzięki dużemu zainteresowaniu jej działalnością Zarządu i dh. Naczelnika Straży w najbliższym czasie rozwinie się jeszcze więcej. Dla uzewnętrznienia swojej działalności organizuje stały punkt ratunkowy doraźnej pomocy.

6. Dnia 13 XI w żssp. Czechowice stwierdzono zadawalający stan organizacyjny jednostki, która przystępuje obecnie do programowego wyszkolenia członkiń w st. I sam.-poż. Dalsza praca tej jednostki, o ile będzie prowadzona z zapałem i chęcią, da napewno pożądane rezultaty.

c) na terenie Oddziału Powiatowego Katowice.

1. Dnia 28 X w żssp. w Nikiszowcu przy zawodowej straży kop. „Giesche“ stwierdzono należyte zorganizowanie jednostki, oraz b. dobry stan wyszkolenia członkiń z przewidzianych przedmiotów, jako też bardzo chętne i systematyczne przychodzenie członkiń na zbiórki, czego wynikiem jest obecny stan ich wyszkolenia. Dalsza praca członkiń da zapewne jeszcze owocniejsze wyniki i jednostka rozwinie szerzej swoją działalność.

2. Dnia 18 XI w żssp. Siemianowice stwierdzono, że jednostka rozpoczyna dopiero prace wyszkoleniowe. Brak sprzętu utrudnia rozpoczęcie właściwej działalności jednostki, w najbliższym jednak czasie sprawa ta zostanie przez Zarząd Straży uregulowana i żeńska służba sam.-poż. będzie wtedy mogła szerzej się rozwinąć.

3. Dnia 21 XI w żssp. Kochłowice stwierdzono zadowalający stan organizacyjny jednostki, oraz chętną pracę członkiń. Prace wyszkoleniowe w st. I sam.-poż. rozpoczęto. Przypuszczać należy, że przy pomocy Zarządu Straży jednostka ta rozwinie pomyślnie swoją działalność.

NOWE JEDNOSTKI ŻEŃSKIEJ SŁUŻBY SAM-POŻ.

W dniu 11 XI b. r. odbyło się w Wiśle zebranie organizacyjne jednostki żeńskiej służby sam.-poż. w obecności Ref. żssp. Małgowskiej i Instr. Powiatowego A. Mikuły. Po zapoznaniu obecnych z celem i zadaniami jednostek żssp. oraz ideą, jaką one mają w Strażach spełniać, 16 kandydatek zapisało się na członkinie.

W dniu 17 XI b. r. odbyło się zebranie organizacyjne jednostki żssp. w Dzięgielowie w obecności Ref. żssp. o-gn., Instr. Pow. A. Mikuły i członków miejscowego Zarządu Straży.

Kandydatki po zapoznaniu się z celem, zadaniami i rolą społeczną jednostek żeńskiej służby sam.-poż. chętnie zapisały się na członkinie. Powstała jednostka w ilości 8 członkiń, która w najbliższym czasie rozpocznie swoją pracę.

Dla zapoznania szerszego ogółu społeczeństwa o roli jednostek żeńskiej służby sam.-poż., odbyło się w Puńcowie w dniu 15 XI b. r. zebranie informacyjne, na którem obecni byli: Referentka żssp. o-gn., Instr. Pow. A. Mikuła, członkowie miejscowego Zarządu Straży oraz społeczeństwo. Ponieważ powstała już w Puńcowie

jednostka żssp. z powodu braku zrozumienia jej celu i zadań wśród miejscowego społeczeństwa nie rozwijała się należycie, zapoznano obecnych z rolą żeńskiej służby sam.-poż. w Strażach, jej pracą i zadaniami, jakie ma spełniać.

Przypuszczać należy, że dalsza praca tej jednostki nie będzie napotykała trudności i szerzej rozwinie swoją działalność.

Wydawnictwa.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA MOŻLIWOŚĆ PRZYSPORZENIA GOTÓWKI PRZEZ SKŁADANIE OFIAR ZA DORĘCZANIE LUDNOŚCI „ŚCIENNEGO KALENDARZA STRAŻACKIEGO“ NA ROK 1936.

Doręczając mieszkańcom piękny ścienny kalendarz, straże otrzymując po kilkadziesiąt groszy, a nieraz i po parę złotych, zbierają dość pokaźne sumy, a wiadomo jest, że każdy grosz zaofiarowany straży, daje możność zakupu nowego sprzętu, tak niezbędnego dla rozwoju straży.

Pięknym kalendarzem ściennym na rok 1936 jest kalendarz wydany przez „Przegląd Pożarniczy“ i „Gazetę Strażacką“ Związku naszego. Kalendarz sam wykonany jest w 7 kolorach na specjalnym ilustracyjnym papierze w formacie 34 razy 50 cm, upiększony bardzo ładnemi widokami z życia strażackiego oraz hasłami straży. Ten kalendarz nie wstyd jest doręczać nawet wymagającym osobom, bowiem istotnie jest on pięknie wykonany, a cena w stosunku do wartości jest dość niska.

Ceny są następujące:

za 1 egz. 20 gr, za 10 egz. 1.80 zł, za 100 egz. 15 zł, za 200 egz. 29.80 zł, za 500 egz. 69 zł, za 1000 egz. 131.60 zł razem z przesyłką.

Widzimy, że opłaci się sprowadzać te kalendarze w większej ilości, należałoby zatem w porozumieniu z kilku sąsiedniemi strażami sprowadzić 1000 sztuk i podzielić między sobą, a wyniesie pojedyńczy egzemplarz o wiele taniej.

Kalendarze te można nabywać w „Przeglądzie Pożarniczym“, Warszawa, Poznańska 11 począwszy od dnia 25 listopada b. r.

Sposoby rozsprzedawania tych kalendarzy są różne, jednak najlepszym jest doręczanie tych kalendarzy przez członków straży posiadających listę ofiar, do której wpisuje ofiarodawca sumę ofiarowaną.

Najlepszym terminem doręczania tych kalendarzy jest okres świąt Bożego Narodzenia do 1 stycznia, oraz pierwsze dni stycznia, a to dlatego, że w tym czasie ludność zaopatruje się w kalendarze na następny rok.

Różne wiadomości.

ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W RUDOŁTOWICACH.

W załatwieniu pisma z dnia 22 VI 1935 r. w sprawie udzielenia premji za pierwsze przybycie do pożaru, oraz za czynny i skuteczny udział w akcji ratunkowej przy pożarze, który powstał w dniu 5 VI 1935 r. w Ćwiklicach zawiadamiamy, że wyznaczoną premję w wysokości 5 złotych prześlemy tam w najkrótszym czasie na ręce druha prezesa Koterli Wiktora.

ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W RUDOŁTOWICACH.

W załatwieniu pisma z dnia 1 VIII 1935 r. w sprawie udzielenia premji za pierwsze przybycie do pożaru oraz za czynny i skuteczny udział w akcji ratunkowej przy pożarze, który powstał w dniu 25 VI 1935 r. w Grzawie, zawiadamiany, że wyznaczoną premję w wysokości 5 złotych prześlemy tam w najkrótszym czasie na ręce druha prezesa Koterli Wiktora.

ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W CHEŁMIE.

W załatwieniu pisma z dnia 26 lipca 1935 r. w sprawie udzielenia premji za pierwsze przybycie do pożaru oraz za czynny udział w akcji ratunkowej przy pożarze, który powstał w Kopciowicach, zawiadamiamy, że wyznaczoną premję w wysokości 5 zł prześlemy w najkrótszym czasie na ręce druha prezesa Morkisza.

Komitet Redakcyjny stanowią: Mikuła A., Pacuła K., Rzeźniczek M., Suchoń W. i Wallis S. — Nakładem Okręgu Śląskiego Związku Straży Pożarnych R. P. — Redaktor odpow.: A. Mikuła. — Drukarnia „Dziedzictwa“ w Cieszynie.